

Sygn. akt **V Ca 2452/19**

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | Sędzia Beata Gutkowska |
| Sędziowie: | Magdalena Majewska Bożena Miśkowiec |

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku J. P.

z udziałem: K. A., R. Z., J. K., J. D. i B. Z.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie

z dnia 22 sierpnia 2018 r., sygn. akt II Ns 156/13

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt V Ca 2452/19

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. P. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym w dniu 11 maja 2012 r. K. P., ostatnio zamieszkałym przy ul. (...) w W.. W odpowiedzi na wniosek uczestnik postępowania (...) W. zakwestionował testament własnoręczny K. P. z dnia 8 stycznia 2010 r.

W dniu 13 czerwca 2014 r. dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego K. P. z dnia 8 stycznia 2010 r.

Podczas rozprawy w dniu 13 czerwca 2014 r. K. A. wskazała, że zmarły był chory na (...).

Uczestnicy postępowania: K. A., J. D. i J. K. wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku po K. P. na podstawie ustawy podnosząc, że testament załączony do wniosku nie został sporządzony przez spadkodawcę.

Podczas rozprawy w dniu 16 grudnia 2015 r. wnioskodawca zmienił stanowisko i wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po K. P. na podstawie ustawy.

W piśmie z dnia 14 lutego 2018 r. wnioskodawca oświadczył, że wnosi o stwierdzenie nabycia spadku po K. P. na podstawie testamentu, a nie na podstawie ustawy.

Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2018 r. Sąd odmówił (...) W. dopuszczenia do dalszego udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania.

Podczas rozprawy w dniu 22 sierpnia 2018 r. wnioskodawca wniósł o wydanie postanowienia wstępnego w przedmiocie ważności testamentu K. P. z dnia 8 stycznia 2010 r.

Postanowieniem wstępnym z dnia 22 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy -Mokotowa w Warszawie stwierdził, że testament własnoręczny sporządzony przez K. P. w dniu 8 stycznia 2010 r. jest nieważny.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd I instancji.

K. P. zmarł w dniu 11 maja 2012 r. w W., gdzie przed śmiercią stale zamieszkiwał przy (...).

Spadkodawca w dniu 8 stycznia 2010 r. sporządził testament własnoręczny, w treści którego oświadczył, że zostawia swojemu bratu stryjeczemu J. P., jako jedynemu spadkobiercy, swoje mieszkanie oraz wszystko, co się w nim znajduje. Testament spadkodawca opatrzył własnoręcznym podpisem.

Postanowieniem z dnia 13 maja 2002 r. w sprawie o sygn. akt III Ns 18/02 Sąd Okręgowy w Warszawie ubezwłasnowolnił całkowicie K. P. z powodu choroby psychicznej. Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie o sygn. akt IV RNs 111/02 Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W. ustanowił K. A. opiekunem prawnym K. P.. Następnie Sąd Rejonowy w Pruszkowie postanowieniem z dnia 18 listopada 2003 r. w sprawie o sygn. akt III RNs 284/03 zmienił to postanowienie i ustanowił opiekunem prawnym dla K. P. jego matkę M. P.. Postanowieniem z dnia 4 listopada 2004 r. w sprawie o sygn. akt III Ns 22/03 Sąd Okręgowy w Warszawie na wniosek matki spadkodawcy, uchylił ubezwłasnowolnienie K. P..

K. P. chorował na (...). Z tego powodu był wielokrotnie hospitalizowany. Od około 2004 r. K. P. nie zgłaszał się na wizyty do lekarza i nie przyjmował leków. Podczas ataków psychotycznych był pobudzony i agresywny, często się awanturował. Po śmierci swojej matki, co miało miejsce w 2005 r., zaprzestał dbania o siebie i mieszkanie. Chodził brudny i żebrał. Często był oderwany od rzeczywistości. Nie potrafił zadbać o zaspokojenie swoich podstawowych potrzeb. W ostatnich latach swojego życia mieszkał sam. Sporządził różne testamenty, na przykład „dla Polski”.

W dniu sporządzenia testamentu, K. P. znajdował się w stanie ostrej, nieleczzonej (...) a zatem w stanie wyłączającym możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przywołanych dokumentów, zeznań świadków, stron, opinii biegłego z zakresu badań pisma, opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii oraz akt spraw IV Op 3/04, Op 18/02, III Ns 18/02, III Ns 22/03.

Autentyczność testamentu K. P. była kwestionowana przez uczestników. Z tego względu Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw pisma. Biegły J. B. stwierdził, że testament sporządził własnoręcznie i podpisał K. P.. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony i jej wiarygodność nie budziła wątpliwości sądu.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków oraz tym spośród uczestników, którzy przed śmiercią K. P. utrzymywali z nim kontakt, pozostałe zeznania okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zeznania tych osób ocenił jako spójne, potwierdzające się wzajemnie. Wynika z nich, że od śmierci matki spadkodawca popadł w nędzę i zaniedbanie. Nie radził sobie ze sprawami życia codziennego, a do tego przejawiał zachowania wskazujące na przeżywanie przez

niego urojeń i halucynacji. Opowiadał nierealne historie, snuł fantazyjne plany, był impulsywny, bywał agresywny. Zeznania świadków i stron wprost wskazywały też, że spadkodawca był osobą chorą na (...). Powyższe znalazło potwierdzenie w dokumentacji medycznej nadesłanej przez Instytut (...).

Z kolei zeznania wnioskodawcy, zdaniem Sądu Rejonowego, zasługiwały na wiarę jedynie częściowo. Wnioskodawca twierdził, że w dacie sporządzenia przez K. P. testamentu z dnia 8 stycznia 2010 r. spadkodawca był w stanie psychicznym „w miarę dobrym”. Niezależnie od tego, że wszystkie pozostałe osoby, które w tym okresie miały kontakt ze spadkodawcą zeznały, że w jego zachowaniu były wyraźnie widoczne objawy choroby i bynajmniej nie czuł się dobrze, to oceniając wiarygodność zeznań wnioskodawcy nie sposób było pominąć ujawnionych w toku postępowania poczyną wnioskodawcy związanych z przedmiotowym testamentem. Otóż wnioskodawca twierdził początkowo, że testament został sporządzony w jego obecności oraz K. K. i R. Z.. Dopiero podczas rozprawy w dniu 16 grudnia 2015 r., po złożeniu zeznań przez K. K., J. P. przyznał, że było inaczej. K. K. zeznała, że nigdy nie poznała K. P., a testament złożony do akt podpisała na prośbę J. P., ówczesnie swojego konkubenta, bezpośrednio przed skierowaniem przez niego wniosku do Sądu, w celu „uwiarygodnienia: testamentu. Nie można także pominąć, że, R. Z. na tym samym terminie rozprawy zeznał, że również nie był obecny przy sporządzaniu testamentu z dnia 8 stycznia 2010 r., a przy tym że podpis widniejący na dokumencie nie jest jego podpisem. Wnioskodawca J. P. w swoich zeznaniach złożonych podczas rozprawy w dniu 16 grudnia 2015 r. przyznał, że K. K. nigdy nie poznała K. P.. Jednocześnie przyznał też ostatecznie, że trudno mu stwierdzić, w jakim stanie znajdował się spadkodawca w dniu 8 stycznia 2010 r., bo był u niego krótko. Wnioskodawca twierdził też od początku postępowania, że spadkodawca nie pozostawił żadnych spadkobierców ustawowych i że on sam był przekonany, że jest jego jedynym krewnym. Jednocześnie nie ulegało wątpliwości, że wnioskodawca znał R. Z. i wiedział, że odwiedzał on spadkodawcę, Co najmniej zatem o jednym krewnym K. P. wnioskodawca miał wiedzę, a jednak nie ujawnił jego danych we wniosku, ani też później. R. Z. sam powziął wiedzę o toczącym się postępowaniu i zgłosił w nim swój udział.

W ocenie Sądu Rejonowego opisane powyżej działania wnioskodawcy przemawiają przeciwko uznaniu za wiarygodnych złożonych przez niego zeznań, w zakresie, w jakim twierdził on, że w momencie sporządzania testamentu z dnia 8 stycznia 2010 r. spadkodawca czuł się dobrze. W ocenie Sądu I instancji wnioskodawca usiłował jedynie w ten sposób przekonać Sąd, że w tej konkretnej dacie spadkodawca znajdował się w fazie remisji choroby.

Uczestnicy postępowania zakwestionowali zdolność K. P. do testowania w dacie sporządzenia załączonego do wniosku testamentu. Ponieważ ocena stanu świadomości i swobody testowania spadkodawcy wymagała wiadomości specjalnych, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii.

Biegły sądowy M. B. w opinii w sposób jednoznaczny stwierdził, że spadkodawca w dniu 8 stycznia 2010 r. znajdował się w stanie psychicznym nie pozwalającym mu na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli z uwagi na stan ostrej psychozy u spadkodawcy. Opinię tą Sąd I instancji ocenił jako wiarygodną. Biegły w sposób rzetelny i logiczny przedstawił ciąg swojego rozumowania, wyjaśniając przy tym naturę choroby, na którą cierpiał K. P..

Zarzuty do przedmiotowej opinii zgłosił jedynie wnioskodawca. Podniósł on, że w aktach sprawy brak jest części dokumentacji medycznej, a nadto objawy choroby schizofrenicznej mogą u chorego występować ze zmiennym nasileniem, zatem w dacie sporządzenia testamentu nie musiały być intensywne. Biegły odniósł się do powyższych zarzutów. Wskazał, że braki w dokumentacji medycznej wynikają z tego, że spadkodawca zaprzestał leczenia, co znajduje też potwierdzenie w zeznaniach świadków, opisujących jego zachowanie w ostatnich latach życia, bowiem treść tych zeznań świadczy o tym, że spadkodawca znajdował się w stanie aktywnej psychozy. Dalszych zarzutów do przedmiotowej opinii wnioskodawca już nie zgłaszał, z czego należy wywodzić, że ostatecznie wnioskodawca również uznał ją za przekonującą.

W niniejszej sprawie powstał między wnioskodawcą a uczestnikami spór odnośnie tego, czy testament K. P. z dnia 8 stycznia 2010 r. jest ważny. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 maja 1967 r. (III CZP 37/67, Legalis) wywiódł, iż w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd rozstrzygając spór o ustalenie ważności lub nieważności testamentu, może wydać w tym przedmiocie postanowienie wstępne.

W toku postępowania Sąd Rejonowy nie zdołał jak dotąd ustalić danych osobowych wszystkich spadkobierców ustawowych K. P.. Nieznane pozostają dane trojga dzieci L. Z., brata matki spadkodawcy. Nie było zatem możliwe wydanie orzeczenia kończącego postępowanie. Sąd miał natomiast na uwadze fakt, że postępowanie toczy się od 2013 r. i od tego czasu narasta dług z tytułu opłat eksploatacyjnych za lokal mieszkalny wchodzący w skład spadku, o zapłatę którego wspólnota mieszkaniowa zwraca się do wnioskodawcy. Wobec powyższego Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek J. P. o rozstrzygnięcie w postanowieniu wstępnym kwestii ważności testamentu z dnia 8 stycznia 2010r. , w którym został on ustanowiony jedynym spadkobiercą K. P..

Z chwilą śmierci spadkodawcy jego prawa i obowiązki majątkowe przechodzą na jego spadkobierców. Powołanie do dziedziczenia może wynikać z ustawy lub testamentu - art. 927 § 1 k.c. Powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Testamentowy tytuł powołania do spadku wyłącza zatem powołanie z ustawy. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy w testamencie albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą - art. 926 § 1 k.c. Ma to także miejsce w sytuacjach, kiedy sporządzony testament jest nieważny.

Z art. 941 k.c. wynika, że rozrzucić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Swoboda testowania to zakres uprawnień pozwalających spadkodawcy dysponować swoim majątkiem na wypadek śmierci. Swoboda testowania pozostaje zawsze jednak w granicach wyznaczonych przez porządek prawny. Podlega zatem ograniczeniom wynikającym z przepisów ustawy. Takim „ograniczeniem” są m.in. przepisy o formie testamentu. Stosownie do treści art. 958 k.c. testament sporządzony z naruszeniem przepisów o formie jest nieważny. Niezachowanie wymagań formalnych powoduje zatem bezwzględną nieważność testamentu.

Mając na uwadze treść powyżej zacytowanych przepisów, Sąd miał obowiązek zbadania, czy przedłożony przez wnioskodawcę testament został sporządzony w formie przewidzianej w kodeksie cywilnym, od czego uzależniona była w pierwszej kolejności jego ważność.

Kodeks cywilny wyróżnia testamenty zwykłe oraz testamenty szczególne. Do testamentów zwykłych zaliczamy: - testament własnoręczny (własnoręcznie spisany i podpisany przez spadkodawcę) – art. 949 k.c., - testament sporządzony w formie aktu notarialnego - art. 950 k.c., - testament allograficzny (spadkodawca w obecności dwóch świadków oświadcza swoją ostatnią wolę wobec określonej osoby urzędowej i oświadczenie to zostanie spisane w protokole) – art. 951 k.c.

Testament z dnia 8 stycznia 2010 r. został własnoręcznie sporządzony i podpisany przez K. P.. Spełniał on wymogi formalne, od których ustawodawca uzależnia ważność testamentu holograficznego.

Zgodnie z art. 945 § 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (pkt 1), pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści (pkt 2), pod wpływem groźby (pkt 3). Przepisy ogólne kodeksu cywilnego różnicują skutki złożenia oświadczenia woli dotkniętego wadami (por. art. 82 i n. k.c.). Art. 945 § 1 k.c. jest przepisem szczególnym i wprowadza jednolitą sankcję w stosunku do testamentu obciążonego wadami – nieważność dokonanej czynności. W odniesieniu do testamentu bowiem celem nadrzędnym jest ochrona prawidłowego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez spadkodawcę. Jedną z wad oświadczeń woli skutkującą nieważnością testamentu jest stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przyczyny wyłączające świadomość lub swobodę są przykładowo wymienione w art. 82 k.c. Chodzi tu zarówno o pewne stany trwałe, takie jak choroba psychiczna czy niedorozwój umysłowy, jak i o przemijające zaburzenia czynności psychicznych. Zaburzenia psychiczne prowadzące do wyłączenia braku świadomości można podzielić na zaburzenia organiczne i funkcjonalne. Podział ten jest dokonywany w oparciu o istnienie rozpoznawalnej fizycznej przyczyny pojawienia się zaburzenia. Spadkodawcy dotknięci zaburzeniami organicznymi to osoby dotknięte niedorozwojem umysłowym, upośledzone fizycznie lub umysłowo lub obłożnie chore w chwili sporządzenia testamentu. Ta grupa obejmuje również testatorów, których zdolności umysłowe zmniejszyły się ze względu na podeszły wiek oraz

cierpiących na organiczne choroby umysłowe, takie jak choroba Alzheimera, padaczka, czy ograniczenia umysłowe wywołane alkoholem albo zażywaniem narkotyków, jak również wywołane chorobami organicznymi, takimi jak np. kiła, gruźlica lub nowotwór. Druga grupa obejmuje spadkodawców dotkniętych zaburzeniami funkcjonalnymi, tj. osoby cierpiące na depresję, urojenia, halucynacje, omamy, paranoje i schizofrenie (choroby psychiczne czy psychozy).

Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdaje sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści. Oświadczenie to jest swobodne, jeśli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobliwy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Stan świadomości testatora i swobody testowania winien być oceniany w ścisłym związku z konkretnym rozporządzeniem ostatniej woli. W sprawie niniejszej Sąd I instancji ustalił, że w dacie sporządzania testamentu z dnia 8 stycznia 2010 r. K. P. znajdował się w stanie wyłączającym zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Uznać zatem należało, że przedmiotowy testament z uwagi na wadę oświadczenia woli testatora jest testamentem nieważnym i nie może stanowić podstawy dziedziczenia.

Zgodnie z art. 945 § 2 k.c. na nieważność testamentu z przyczyn wskazanych w art. 945 § 1 k.c. nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku. K. P. zmarł w 2012 r., zatem termin 10-letni, o którym mowa w art. 945 § 2 in fine k.c. jeszcze nie upłynął. Nie mógł upłynąć także termin 3-letni wskazany w początkowej części tego przepisu, skoro uczestnicy, którzy w niniejszym postępowaniu podnosili zarzut nieważności testamentu K. P. dowiedzieli się o istnieniu tego dokumentu dopiero w toku postępowania.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł wnioskodawca, zaskarżając postanowienie w całości wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniu zarzucił: 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie albowiem testament był ważny, testator miał pełną zdolność do czynności prawnych w dacie testowania; 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwy dowód z opinii biegłego gdyż biegły sądowy nie wziął pod uwagę objawów chorobowych mogących być różnymi w różnym czasie, a różnice te mogły wpłynąć na możliwość testowania, nadto sąd ocenił opinię za wiarygodną gdy nie brak jest podstaw dla kategorycznego ustalenia, że testator w dacie testowania miał całkowicie wyłączonej możliwość podjęcia decyzji i wyrażenia woli, co spowodowało przedwczesne stwierdzenie nieważności testamentu; 3) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. gdy wnioskodawca wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego i sąd zaniechał uwzględnienia tego wniosku, zaniechał wydania postanowienia w tym przedmiocie w sytuacji gdy opinia nie jest miarodajna do właściwej oceny stanu zdrowia testatora, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu albowiem zarzuty w niej zawarte nie mogły doprowadzić do odmiennego niż skarżone rozstrzygnięcia.

Sąd II instancji przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne stwierdzając, że znajdują umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, jak również podzielił w całej rozciągłości wnioski sądu meriti, jako wywiedzione z tych ustaleń w sposób logiczny, przy prawidłowym uwzględnieniu porządku prawnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji za bezpodstawne należało uznać zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem zdaniem sądu II instancji ocena materiału dowodowego została przez Sąd Rejonowy przeprowadzona w sposób wnikliwy, niewątpliwie bez przekroczenia granic zakreślonych treścią powyżej powołanej normy prawnej, a w związku z tym, wbrew twierdzeniom skarżącego nie doszło do naruszenia tego przepisu.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Postawienie tego zarzutu wymaga wykazania

przez skarżącego naruszenia przez sąd konkretnych zasad lub przepisów przy ocenie określonych dowodów (por. z wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Takiego charakteru w ocenie sądu odwoławczego nie mają twierdzenia wywiedzionej apelacji dotyczące tych zarzutów.

Mając na względzie powyższe uwagi stwierdzić należało, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji odpowiada wskazanym powyżej kryteriom. Zarówno ocena dowodów osobowych, opinii biegłego sądowego, dokumentów, dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd przywołane i omówione. Nie można też zarzucić, by Sąd ten na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które nie znajdują w nich potwierdzenia. Z materiału dowodowego sprawy wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że spadkodawca chorował psychicznie od lat 90-tych. Jego stan nie był stabilny, wręcz wynikał od efektów podejmowanego leczenia i jego systematyczności. Gdy K. P. zaprzestał leczenia po śmierci matki, jego stan pogarszał się i brak jest dowodów w sprawie świadczących jak twierdzi apelujący, że stan spadkodawcy w dacie testowania tj. w dniu 8 stycznia 2010 r. był dobry tj. pozwalający mu świadomie ocenić rozrządzenie testamentem. Wnioskodawca widywał się z testatorem średnio dwa razy do roku – karta 66 akt, zatem nie był w stanie ocenić jego stanu świadomości, ani zachowania w okresie poprzedzającym testowanie. Natomiast uczestnik postępowania R. Z. odwiedzał spadkodawcę dwa razy w miesiącu, zatem miał wiedzę odnośnie stanu zdrowia K. P.. Uczestnik zeznał, że po śmierci matki objawy choroby u spadkodawcy się nasiliły, a od 2009 r., 2010 r. był niesamodzielnym, nie dbał o siebie ani o swoje mieszkanie, nie było z nim kontaktu w sensie, iż raz się zamykał w sobie a innym razem można było z nim rozmawiać ale w trakcie rozmowy opowiadał o rzeczach nie mających miejsca. W ocenie Sądu II instancji powyższy stan zdrowia powoda jednoznacznie wskazuje, iż zaniechanie leczenia farmakologicznego wręcz pogłębiło jego stan chorobowy. W tym stanie rzeczy opinia biegłego sądowego sporządzona w oparciu o materiał dowodowy sprawy oraz wiedzę fachową biegłego stanowiła miarodajny w sprawie materiał dowodowy. Brak jest podstaw dla negowania tej opinii z której w powiązaniu z materiałem dowodowym sprawy wynika jednoznacznie, że spadkodawca w dacie testowania nie był w stanie świadomie oraz swobodnie z uwagi na chorobę psychiczną podjąć świadomej decyzji w przedmiocie testowania i wyrazić swej woli w tym przedmiocie albowiem znajdował się w stanie wykluczającym możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Argumentacja apelującego, iż spadkodawca w dacie testowania miał pełną zdolność w tym przedmiocie nie znajduje oparcia w dowodach sprawy. Skarżący opiera się na swych domniemaniach nie ugruntowanych żadnym wiarygodnym dowodem w sprawie. Wniosek postawiony przez apelującego, że objawy chorobowe testatora mogły być różne w różnym czasie a więc i jego zachowanie mogło umożliwiać sporządzenie ważnego testamentu, jest chybiony. Biegły sądowy zasadnie bowiem wywiódł, że stan zdrowia spadkodawcy w sytuacji gdy na kilka lat przed sporządzeniem testamentu zaniechał leczenia, był zły, znajdował się w stanie ostrej, nie leczonej psychozy schizofrenicznej co wyłączało jego świadomość i swobodę testowania. Występowały u niego ostre zaburzenia psychotyczne, które wprawdzie mogły przebiegać falowo z okresami pełnej lub częściowej remisji ale deficyty poznawcze narastały obniżając poziom funkcjonowania intelektualnego i jako procesy nieodwracalne degenerowały organizm spadkodawcy. Zatem argumentacja skarżącego negująca ocenę Sądu Rejonowego stojącą u podstaw stwierdzenia, iż testament własnoręczny K. P. jest nieważny, jest błędna.

Odnosząc się do trzeciego zarzutu apelacji, należało podkreślić, że w myśl art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Chodzi zatem o takie okoliczności, które są sądowni potrzebne do oceny żądania zgłoszonego we wniosku i w toku postępowania. Przy czym sąd skupia czynności dowodowe na tych okolicznościach, które każda ze stron przedstawia odmiennie, a wykazanie ich dowodami zgromadzonymi w sprawie czyni, iż nie ma potrzeby ich powielania. Tak było w sprawie niniejszej albowiem nie było potrzeby uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, bowiem z materiału dowodowego sprawy wynikały okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wnioskodawca w toku postępowania zarzucał, co wskazał biegły sądowy, że brak jest dokumentacji medycznej co do K. P. od 2004 r. jednak w ocenie sądu odwoławczego z tego faktu nie można wywieść pozytywnego dla apelującego wniosku, albowiem co podkreślił biegły sądowy, zaniechanie leczenia spadkodawcy powodowało, że jego stan się pogarszał, czyniąc dezintegrację mózgu, zaburzenia myślenia,

pozostawanie w stanie psychozy schizofrenicznej. To bowiem dopiero leczenie polepszyłyby stan spadkodawcy, nie mniej testator zaniechał przyjmowania leków na kilka lat przez sporządzeniem testamentu.

Zważyć należało, że ma słuszność apelujący, iż Sąd Rejonowy nie oddalił wniosku dowodowego wnioskodawcy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Nie uwzględnił też tego wniosku. Zatem powinien był wydać postanowienie w przedmiocie jego oddalenia, czego nie uczynił. Zaniechanie to stanowi naruszenie procedury cywilnej, przy czym w tym stanie rzeczy należy wywieść, że sąd ten w istocie nie uwzględnił tego wniosku. W ocenie sądu odwoławczego w sytuacji gdy materiał dowodowy sprawy jest jednoznaczny, brak jest dowodów innych uzasadniających argumentację skarżącego, z uwagi na wyjaśnioną istotę sprawy brak było podstaw dla dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy zasadnie ocenił, że spadkodawca w chwili testowania był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie i wyrażenie woli. Nie naruszył tym samym art. 278 § 1 k.p.c., skoro z uwzględnieniem wiadomości specjalnych wywiódł wniosek ich wymagający. W literaturze i w judykaturze utrwalony jest pogląd, iż jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego nie powinien być pominięty, choćby ktokolwiek ze składu orzekającego takie wiadomości posiadał. Odmienne stanowisko pozbawiłoby strony możliwości stawiania pytań i krytyki określonego stanowiska, a nadto prowadziłoby do niedopuszczalnego połączenia funkcji sędziego i biegłego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2000 r., IV CKN 1209/00, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2011 r., III CSK 3/11). Wnioskodawca kwestionował opinię biegłego co stało u podstaw sporządzonej opinii uzupełniającej, obie opinie biegłego sądowego jako miarodajne stanowiły istotny materiał dowodowy w aspekcie oceny stanu zdrowia spadkodawcy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.